

# Taco Hemingway, Całe lata (feat. Dawid Podsiadło)

Wtedy lato trwało całe lata  
Trener nie wystawiał mnie na atak  
Na trybunie pustej widzę tylko brata  
Wszystkie osiedlowe okna stały w kratkach

Lato trwało całe lata  
Stałem na pomoście, bo się bałem skakać  
Mama na recepcji no bo mieli wakat  
W osiedlowym znajdujemy każdy rabat

Szkolne dyskoteki, znowu bez opieki  
Ona miała piegi, zielone bojówki  
Podrabiany Levi's, gdy się kończył refren  
To krzyczała przewiń  
Mylę kroki w makarenie co za debil  
Dziewczyny od chłopców  
Wyższe o pół głowy, irokez żelowy  
Proszę ją do tańca, bo się zaczął wolny  
Szepcze do mnie mam chłopaka co chodzi do innej szkoły

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni  
Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości  
Lato trwało całe lata, Lato trwało całe lata  
Nagle mija w jeden wieczór, Nagle mija w jeden wieczór  
Lato dotyka inflacja, chyba, młodość w rytmie SMS-ów  
Młodość w rytmie SMS-ów

Trwało lato przyszła jesień  
Zerwała ze mną via nokia 3210  
Więc, pytasz dla kogo piszę tekst ten  
Dla wszystkich, których porzucono SMS-em  
Na moście wisi wciąż lekko memiczna kłódka  
Rzuciła mnie via telefoniczna budka  
Zaczynam zjadać stres wyglądam jak budda  
Mam słaby dwutakt, w dzienniku znowu dwójka  
Między, wiekiem dorosłym, a wiekiem dziecinny  
Jadłem Big Milki słuchałem "Big Pimpin'", stałem  
Na przystanku, pragnąc, by być kimś innym  
Ale nawet moje simsy nie są zbyt szczęśliwe, o o  
Canal Plus wciąż zakodowany  
Chyba za drogi mieli abonament  
Myśli w mej głowie ciągle gazowane  
I dlatego z braku laku, znów się zakochałem

Lato trwało całe lata, teraz koło 3 tygodni  
Lato dotyka inflacja, podatek od dorosłości  
Lato trwało całe lata, Lato trwało całe lata  
Nagle mija w jeden wieczór, Nagle mija w jeden wieczór  
Lato dotyka inflacja, chyba, młodość w rytmie SMS-ów  
La la, la la, młodość w rytmie SMS-ów

Prowadzący: 1-800 oświecenie, jesteś na antenie

Dzwoniący: Matko jedyna ciszej niech pan mówi

Prowadzący: A, dobrze, co tam się dzieje

Dzwoniący: Pan posłucha

Prowadzący: Hm

\*Muzyka i ćwierkanie ptaków\*

Dzwoniący: Wie pan, ja naprawdę wierzyłam, że może w tym tygodniu się to nie wydarzy, żeby tak

Prowadzący: Ale co dokładnie

Dzwoniący: Nie słyszy pan, niedziela idzie